

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicnie o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. N. 80187.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uczczenia pamięci w oddaniu ostatniej posługi



Władysławowi Ptaszyńskiemu

a w szczególności: Wielebnemu ks. Hryniewskiemu, p. D-rowskiemu, p. D-rowskiemu, Prezesowi Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Popowiczowi, p. inż. Ciemnołowskiemu, p. p. Naczelnikom Urzędu Poczt i Telegrafów Piotrowskiemu i Gecewiczowi, p. radcy Korsklemu, panu Lappo, p. prezesowi Związku Dowobczyków oraz orkiestrze, Personelowi Urzędu Wilno I i Wilno II, oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

RODZINA.

Klinika Chirurgiczna U. S. B. zawiadamia, że z dniem 1 lipca b.r. wstrzymuje na okres wakacyjny przyjęcia chorych w ambulatorjum klinicznym. O terminie ponownego otwarcia Kliniki będzie podane do wiadomości.

NAJSTARSZA INSTYTUCJA UBEZPIECZENIOWA

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

ODDZIAŁ WILEŃSKI

Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 17 (dom własny) tel. 303.

Przyjmuje ubezpieczenia od ognia, kradzieży, gradu i transportów UWAGA! Ziemiopłody 1927 r. będą przyjmowane od grabobicia do dnia 7 lipca r. b.

UWAGA!

Od jutra Pierwszy film w którym widzimy J. E. G. O. ŚWIĄTOBLIWOŚĆ

PAPIEŻA PIUSA XI

p. t.: „WATYKAN”

483 w 10 częściach

Od mroków katakumb do cudów Watykanu, wyświetla kino „HELIOS”.

„ŹRÓDŁO PRACY”

Młynowa 12 (Zarzecze)

odkryło dział modniarstwa pod kierunkiem wykwalifikowanej w Paryżu modystki. — Wybór nowych kapeluszy jak również modernizowanie i przerabianie. Ceny p. zystępne. — Wykonanie prędkie i dokładne.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Konferencja premiera z ministrami Bartlem i Zaleskim.

W poniedziałek przed południem ministrowie Bartel i Zaleski odbyli dłuższą naradę z premierem Piłsudskim. Przedmiotem narad miały być sprawy pożyczki zagranicznej.

Członkowie rządu na uroczystościach w Krakowie.

W uroczystościach pogrzebowych Słowackiego w Krakowie wezmą udział z ramienia rządu. Prezes Rady Ministrów Piłsudski, oraz minister Spraw Wewnętrznych Składkowski, minister Reform Rolnych Staniewicz i minister W. R. i O. P. Dobrucki, Minister Zaleski w ostatniej chwili odwołał swój wyjazd ponieważ zaniełom.

Reprezentacja ciał ustawodawczych na uroczystościach Słowackiego.

Do Krakowa na uroczystości Słowackiego z ramienia Sejmu wyjeżdżają marszałek Sejmu Rateja, oraz vice-marszałkowie Dębski i Daszyński. Senat będzie reprezentowany przez vice marszałka Bojke.

Lotnicy Chamberlin i Lewin w Warszawie.

Lotnicy amerykańscy Chamberlin i Lewin, którzy wyruszyli dziś o godz. 10 min. 20 z Marienbadu, wyładowali w Warszawie o godz. 15 min. 20. Lotników witała entuzjastycznie liczna publiczność, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, poseł Stan. Zjedna. p. Stetson.

Na czesć lotników odbył się obiad w hotelu Europejskim, w wydany przez Izbę Handlową Polsko-Amerykańską.

Po obiedzie lotnicy złożyli wizytę ministrowi Zaleskiemu w jego mieszkaniu przy Belwedrze, a następnie zwiedzili miasto, zapoznając się z okolicami Belwedera i Łazienek, z wiaduktem i trzecim mostem, placem Teatralnym, Zamkiem, Starem Miastem, dzielnicą żydowską. W godzinach popołudniowych złożyli wieniec na grobie nieznanego żołnierza z napisem: „Od lotników amerykańskich Chamberlina i Lewina”.

We wtorek w południe będą przyjęci na audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem odlecą do Zürichu, stąd do Paryża i dalej statkiem do Ameryki.

Komunikat urzędowy o pożyczce zagranicznej.

WARSZAWA, 27-VI. (Pat.). Wobec pojawienia się w dziennikach poniedziałkowych informacji w sprawie pożyczki zagranicznej zupełnie fałszywych i prawdopodobnie o charakterze tendencyjnym, podanych do prasy przez polską agencję publicystyczną. Ministerstwo Skarbu komunikuje: Nieprawda jest, jakoby rokowania o pożyczkę zostały zerwane. Fałszywa jest również informacja, dotycząca grupy bankowej, z którą rząd traktuje o zaciągnięciu pożyczki. Mianowicie grupa banków prowadząca rokowania z rządem składa się z pierwszorzędnych firm amerykańskich, do których dołączył się szereg najpotężniejszych banków europejskich. Kapitały własne banków amerykańskich, rokujących z rządem, sięgają sumy 200.000.000 dolarów, sumy bilansowe dwóch miliardów dolarów. Co się zaś tyczy obecnego stadium rokowań, to w obecnym momencie, trwają prace techniczne, związane z pożyczką i czynione są przygotowania do jej realizacji w momencie, gdy stan rynku nowojorskiego i innych światowych rynków finansowych będzie dla emisji wszelkich pożyczek zagranicznych zadowalający. Publikowanie w sprawie pożyczki informacji fałszywych jest działaniem na szkodę państwa, to też winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Prochy Juljusza Słowackiego w Warszawie.

W niedzielę stolica Polski przyjmowała w swych murach do czasu szczątki nieśmiertelnego poety Juljusza Słowackiego.

Od popołudnia zaś niezliczone tłumy poczęły dążyć ku wybrzeżu, gdzie miała przybyć trumna ze zwłokami. Po obu stronach wybrzeża fala publiczności rosła z godziny na godzinę. Jednocześnie zaludniały się chodniki na całej przestrzeni żałobnego pochodu. Baszty w Alei 3 Maja udekorowane, na pierwszych dwóch — płoną znicze.

Przystań tonie w zieleni.

pozdrawiamy ze zcią najgłębszą Twą trumnę, wybrańcze wieczności”.

Kondukt przez miasto.

Po przemówieniu p. Przesmyckiego przy dźwiękach orkiestry imponujący kondukt ruszył ku miastu.

Na czele postępowali: szwadron szwoleżerów, bateria armat, kompanja piechoty, następnie zaś szły liczne delegacje z wieściami. Z pośród kilkudziesięciu wieńców zwracały uwagę: wspaniały wieniec od rządu Rzeczypospolitej, dalej

dostojniejszych prochów widzi i czuje znamiona głębokiego znaczenia. Czynimy bowiem przede wszystkim akt sprawiedliwości w stosunku do wielkiego człowieka, którego los wydał na tułaczce, cierpienia, wygnanie i nędzę. Czynimy zadość upokarzającemu dla naszej narodowej dumy wspomnieniu żebraczego niemal pogrzebu w słotny odwieczny obcego miasta. Na miejsce ubożuchnej trumny kładziemy sztandar narodowy, kładziemy purpurę i marmury i wieńce. Na miejsce przeżalniejczy i opuszczenia stanowimy bicie wszystkich dzwonów, salwy i pochylene przed nim wszystkich sztandarów. Przedmiotem kultu narodowego nie może być jednak samo tylko cierpienie. Zdrowy instynkt twórczy znajduje swe ujście w apoteozie czynu i wielkości. Czynimy więc powtóre akt dumy narodowej, o wielkość bowiem jednego z synów tej ziemi powiększamy wspomnieniem wielkości naszego narodu, chwałę Juljusza Słowackiego wplątamy jakimś najcenniejszym brylant w diadem polskiej chwały. Dumny jestem za mój naród, idący w potężnym ruchu zbiorowego holdu i stwierdzający tem samym na tym przykładzie świadomość, że bez czi dla wielkości niema potęgi państwa. Zrozumiała to wielka nasza sojuszniczka Francja, która w pięknym holdzie dla nieznanego sobie poety, potrafiła połączyć się z nami w kulcie wielkości. Czynimy wreszcie akt postawienia na porządku dziennym naszych najbardziej żywotnych zainteresowań zagadnienia kultury duchowej. Składając hold najwyższemu, być może, polotowi czystego piękna nad Polską, stwierdzamy zarazem najdonioślejszą rolę, jaką ten polot odegrał dla historii naszej dotychczas, kładziemy należyty nacisk na świadomość wagi, jaką mu przypisujemy na przyszłość. W trzech zdaniach powyższych określa się sens tego, co czynimy w tej chwili. I obrazuje on zarazem intencje i zamiary rządu, za którego decyzją prochy Juljusza Słowackiego powracają do Kraju. Zanim złożymy je na Wawelu, który jest relikwiarzem polskiej chwały, niech będą pozdrowione wśród nas, niech bezdomny tułacz duch, będący słupem ognistym polskiej wielkości, symbol najgłębszej naszej kultury będzie dla obywateli Polski jak wieczyste życie i czujna obecność, bodziec i sprawdzian ich czynów”.

Na dworcu.

Na placu przed dworcem specjalnie na uroczystości pogrzebowe ustawiono rząd monumentalnych szkarłatnych kolumn, zakończonych postaciami złotych aniołów, oraz cztery olbrzymie znicze. I znow przed wysoko wzniesioną trumną pochylili się sztandary i morze głów. Bateria artylerji oddała honorową salwę. Przedstawiciele piśmiennictwa przenieśli trumnę na dworzec, gdzie na torze pierwszym stał już przygotowany specjalny pociąg. Ostatni wagon pociągu wybiły wewnątrz czerwienią i kirem został przeznaczony na przewiezienie prochów wieszca. Wstawiono tam trumnę, obok zaś u jej stóp umieszczono wieńce od rządu Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu oraz piśmiennictwa polskiego. W tym samym wagonie umieszczono również urnę z ziemią francuską. Przy otwartych drzwiach wagonu w imieniu ludności stolicy zabrał głos prezydent miasta inż. Jabłoński, i wygłosił przemówienie. Po tem przemówieniu kompanja honorowa szeprowała broń. Wagon zamknięto i przy dźwiękach marsza żałobnego o godz. 12-jej w południe pociąg ruszył. Prochom wieszca towarzyszą szef gabinetu prezesa Rady Ministrów dr. Grzybowski, który z ramienia rządu odwozi prochy do Krakowa, prezydent m. Jabłoński, prezes rady miejskiej Jaworowski, wice-prezesi rady miejskiej Mayzel i Rogowicz, jako reprezentanci stolicy na uroczystości, p. p. Iwaszkiewicz i Lechoń jako przedstawiciele piśmiennictwa, dyrektor P. A. T. Górecki, delegacja ziemi łowickiej, delegacja związku urzędników kolejowych, delegacja Polaków z Francji, delegacja ziemi Wileńskiej i Wołyńskiej, straż honorowa pod dowództwem mjr. Englerta, przedstawiciele prasy stołecznej oraz wielu innych reprezentantów władz i wojskowości. Dwa specjalne wagony bagażowe zapelnione zostały wieściami. Około godz. 9-jej wieczorem pociąg przybydzie do Katowic skąd uda się do Krakowa. Przyjazd do Krakowa przewidziany jest na godz. 10 wieczorem. O godz. 11 min. 45 wiecz. wyjeżdżają do Krakowa przedstawiciele rządu celem wzięcia udziału w złożeniu prochów na Wawelu. W ciągu nocy ubiegłej prochy wieszca odwiedziło około 100.000 osób, pragnących złożyć hold u trumny zawierającej jego śmiertelne szczątki.

W Katedrze.

Po tem przemówieniu kondukt ruszył w ulicę Świętojańską do Katedry i znow na barkach przedstawicieli piśmiennictwa trumna, zdjęta z rydwanu, wniesiona została do Katedry. Tu na środku pod olbrzymim ze szkarlatu baldachimem złożona została na 4-ch szeregach kolumnach. U stóp trumny — morze wieńców.

W ciągu całej nocy przy trumnie dzierżyli straż członkowie różnych stowarzyszeń oraz oficerowie.

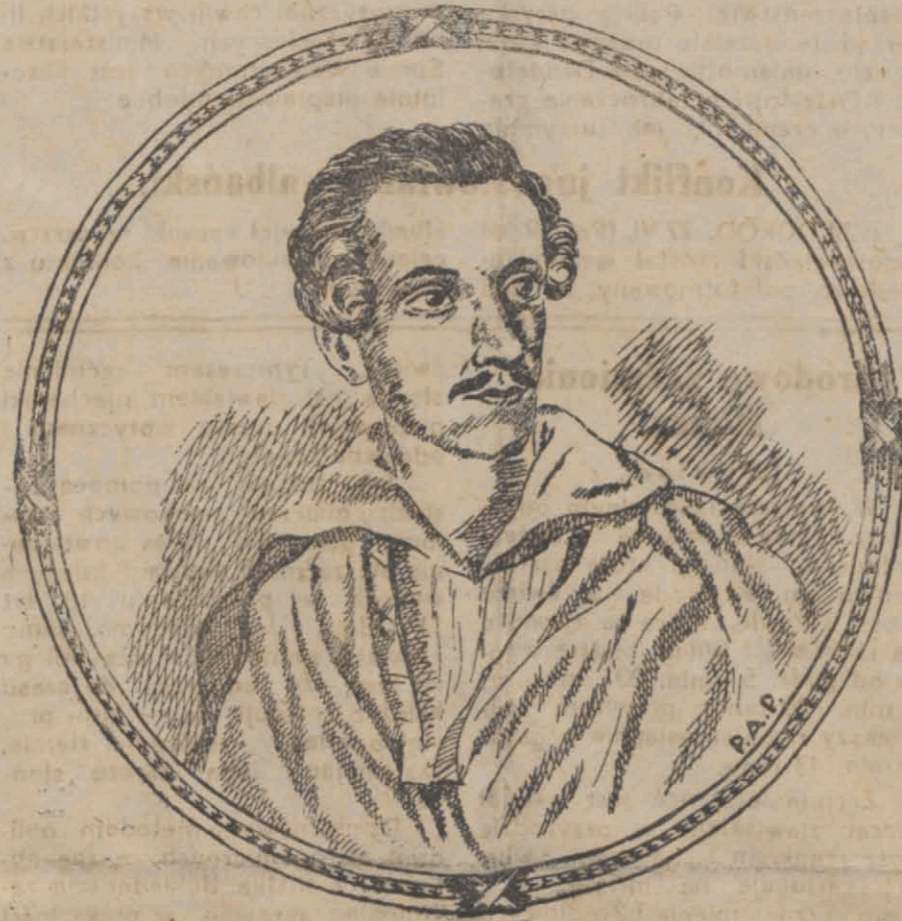
Natychmiast po złożeniu trumny rozpoczęła się tłumna pielgrzymka pragnących złożyć w ten sposób hold Wieszczowi. Kościół otwarty był noc całą. Koło godziny 1-jej w nocy szereg oczekujących swej kolei sięgał po Wąską Dunaj.

Uroczyste nabożeństwo żałobne.

Katedra Sw. Jana, gdzie na wzniesieniu, wyobrażającym czterorły srebrne, spoczywała trumna z prochami Juljusza Słowackiego, wypełniła się już od godz. 8-jej rano przedstawicielami Rządu, Selmu i Senatu, korpusu dyplomatycznego, generalicji, literatury i sztuki, oraz szerokich kół społeczeństwa. Punktualnie o godz. 8-jej przed wielkim ołtarzem rozpoczęła się uroczysta msza żałobna, celebrowana przez ks. kardynała Kakowskiego w asyście licznych duchowieństwa. Po Mszy św. podniosłe kazanie wygłosił ks. dr. Szlagowski.

Pochód żałobny [na dworzec.

Pisarze polscy wzięli trumnę z prochami wieszca na swe barki i wynieśli przed katedrę, gdzie została złożona na krytym szkarlatem 8 konnym rydwanie. Przed



O godz. 5-począną przybywać przedstawiciele Rządu, Sejmu, Senatu, korpus dyplomatyczny, duchowieństwo, przedstawiciele wojskowości, piśmiennictwa, senaty akademickie.

Przed przystanią — kompanja 36 p. p. ze sztandarem i orkiestra.

Przybycie statku.

Zbliża się godzina 6-a, gdzieś z oddali slycha syrenę parowca.

Napięcie oczekiwania wzrasta się do zenitu. Aż oto z oddali widać smugę dymu. Wyłania się duża motorówka przybrana zieleńią, za nią — kadłub statku.

Jeszcze chwila i statek „Mickiewicza” wspiera się burtą o przystań. Obnażają się głowy, pochylają sztandary, orkiestra gra „Anhellego”.

Oddział marynarzy prezentuje broń, dymia trybularze.

Duchowieństwo odprawia krótkie modły, żalobnicy biorą trumnę na ramiona i pod eskortą przedstawicieli piśmiennictwa przenoszą na purpurę obity rydwan, zaprzężony w cztery pary koni okrytych purpurowo-srebrnymi czaprakami.

Wędrowka po wód błękie skończona.

Mowa Zenona Przesmyckiego.

Na mównicę wchodzi p. Zenon Przesmycki, zaczynając od słów: „Przybywasz, prochu święty. Niosły Cie, jak ongi Napoleona w trumnice, spienione waly morskie, potem Wisła miękko, pieszczotliwie na swe kołychniwe przyjęła Cie fale — i oto przeciawsz wzdłuż połowę kraju, trumna Twa dotknęła poraz pierwszy ziemi ojczystej na wybrzeżu tej Warszawy stołecznej, którąś tak ukochał, tak często wspominał tak wielbil. Nie zadrgnąłeś przy tem zetknięciu z ziemią wolną i nikomu już niepodległą?”

Przybywasz w potopach kwiatów i wieńców, dokoła Ciebie szemrzą jeszcze echa” pozdrawiających Cie po drodze salw i dzwonów, wiją się wspomnienia tyśiącznych gromad, zbiegających się na widok stętku ku Wisły wybrzeżom.

Przybywasz — i tu na przystani witać Cie pierwsi przez usta moje wychybi polscy, ci Twoi najbliżsi i snadzi najoddańsi.

Nie wszyscy my tu. Śmierć kosila u nas w ostatnich latach i wielu, najlepszych snadzi, których pragnieniem życia było to powitanie, brak dzisiaj między nami. Ale wszyscy żywi, wszyscy obecni

wieniec od Sejmu i Senatu, od ziemi łowickiej, srebrny wieniec od literatury, od Polonii amerykańskiej i inne.

W dalszym ciągu konduktu szedł kler z J. E. kard. Kakowskim na czele, poczem postępowali rydwan, wiozący prochy.

Przy rydwanie postępowali członkowie straży piśmiennictwa polskiego.

Bezpośrednio za rydwanem postępowali: rząd z wicepremierem Bartlem na czele (premjera nie było) marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie sądu najwyższego i trybunału administracyjnego, generalicja, przedstawiciele miasta oraz liczne delegacje różnych związków i stowarzyszeń. Kondukt zamykała kompanja piechoty i pluton konnej policji. Wzdłuż wiaduktu mostu Księcia Poniatowskiego, Alei 3-go Maja, Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia poprzez plac Zamkowy aż do samej Katedry ustawiły się delegacje, cechy, stowarzyszenia, organizacje przysposobienia wojskowego, harcerstwo, szkoły. Latarnie uliczne, mimo dnia — zapalone.

Na chodnikach tłumy. Okna i balkony wypełnione po brzegi. Na purpurowy rydwan Wieszca sypią się kwiaty.

Punktualnie o godzinie 7.50 czoło pochodu doszło do kolumny Zygmunta. Gdy rydwan dosięgnął pl. Zamkowego, gdzie uszykowały się cechy ze sztandarami, oraz liczne delegacje zrzeszeń i organizacji ze sztandarami, ze wszystkich kościołów zabrzmiały dzwony.

Z Zamku z odkrytą głową wyszedł p. Prezydent Rzeczypospolitej. Kondukt w tym momencie zatrzymał się.

Prezydent zajął przygotowane dla niego miejsce w pobliżu rydwanu. Zjednoczone chóry odśpiewały „Gaude mater Polonia”. Po krótkiej modlitwie i pniach religijnych wykonanych przez kler, Pan Prezydent, zwracając się do drogi nam prochów, wygłosił następujące przemówienie:

Mowa Prezydenta Rzplitej.

„Zabieram głos, aby imieniem narodu polskiego dać wyraz uczuciom i myślom, które opanowały w tej chwili serca milionowej rzeszy obywateli tej Rzeczypospolitej. Poryw serdecznego wzruszenia, hold jednoomyślny, tysięcy od Bałtyku do Karpat, od Wilji aż po rodzimą dla poety łkwę, świadczy, że naród cały w fakcie odzyskania dla siebie naszej naj-

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 24.VI. (Pat.) — Dolary 8,91½ — 8,94 — 8,89. Holandia 358,40 — 359,30 — 357,50. Londyn 43,44½ — 43,55 — 43,33. Nowy-York 8,93 — 8,95 — 8,91. Paryż 35,03½ — 35,12 — 34,94½. Praga 26,50 — 26,56 — 26,44. Szwajcaria 172,12½ — 172,56 — 171,69. Wiedeń 125,85 — 126,16 — 125,54. Włochy 51,95 — 52,08 — 51,82.

„Niech żywi nie tracą nadziei“...

Jakkolwiek Słowacki słuszenie uważany jest za koryfeusza naszego romantyzmu, przecie w spuściznie jego dużo znaleźć możemy wskazań tak realnych, trzeźwych, iż służyć mogą i powinny jako fundament do pracy społecznej, pracy u podstaw.

Tu pragnęlibyśmy przytoczyć znana, może do przesyty powtarzana, za mało jednak w praktyce stosowaną cytate: „... lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec“.

Jeżeli praca oświatowa w dobie naszej niewoli podstawa była przyszelego odrodzenia — to dziś staje się ona warunkiem naszego istnienia, niepodległego bytu państwowego. W dobie odrodzenia naszej państwowości popelniony został przez romantyków, stojących u steru rządu, błąd fatalny, pod postacią ultra postępowej naszej konstytucji, konstytucji przykrojonej jakgdyby „na wyrost“.

Wzięmy dla przykładu chociażby nasze ordynacje wyborcze, zarówno do sejmiku jak i do samorządów. Nie będziemy tu wodzić się o słuszności i celowości wyborów tak zw. pięcioletnich — dużo pod tym względem nasuwa się zastrzeżenia — jeżeli jednak takie wybory możliwe i dopuszczalne są w społeczeństwach wysocy kulturalnych, jak np. w Anglii, Belgii, Francji, to są one wprost nieszczęściem dla kraju, gdzie połowa mieszkańców nie umie czytać i pisać, druga zaś połowa w znacznej większości składa się z półanalfabetów.

Ktokolwiek miał sposobność stykać się z akcją przedwyborczą, ten poświadczy, jak wielkie jest nieświadomości szerszych mas naszych, niezających sobie absolutnie sprawy z celu i znaczenia wyborów, nie mających pojęcia o walczących partjach, o ich kierunkach, poczynaniach, powodujących się przy wyborze tego lub innego numeru zgola przypadkowymi względami. Jeżeli jest w mieście, jeżeli abstynencja wyniosła tu podczas ostatnich wyborów przeszło 40 proc. uprawnionych do głosowania, to bez porównania gorzej jest na wsi, gdzie wszelka praca nad oświeceniem jest niezmiernie utrudniona, dokąd pisma docierają w kilku najwyżej egzemplarzach na gminę, gdzie każdy z pod ciemnej gwiazdy agitator komunistyczny zbiera obfite żniwo.

Ze ordynacja nasza wyborcza jest klęską narodową, że wyniki wyborów są zgola przypadkowe i bynajmniej nie oddają istotnych przekonań i nastrojów, mas społecznych — to pocichu przynajmniej wolności powszechnego i równego głosowania. Pewna modyfikacja obowiązującej u nas ordynacji wyborczej jest konieczna, nad czem jak wiadomo sejm obecnie pracuje. Jeżeli jednak z jednej strony należy przystosować ordynację do poziomu umysłowego szerokich mas społecznych, to z drugiej strony potrzebna jest również praca usilna nad podniesieniem tego poziomu. Słuszenie podkreślił prof. St. Grabowski, w swej mowie, świeżo na zjeździe Związku Lud.-Nar. we Lwowie wygłoszonej, potrzebę pracy oświatowej, jako najskuteczniejszego oręża przeciwko komunizmowi.

Nieestety w dziedzinie tej bardzo mało dziś się robi. Brak ludzi, brak środków... tak niezmiernie pożyteczna instytucja

jak np. Macierz Szkolna z nieprzewidywanym wprost walczycy musi przeszkodami. Za czasów niewoli naszej robiło się znacznie więcej, jakkolwiek praca oświatowa była zakazana, przesładowana. Żdaje się, że niebezpieczeństwo takiej pracy było właśnie bodźcem — gdy niebezpieczeństwo to ustalo, gdy znaleźliśmy się w wolnej ojczyźnie — ustał też zapal.

Powie kto: o ciężkich czasach o braku środków... jednak środki te mamy na rzeczy może i piękne, ale bardziej zbędne. Posiadamy aż 6 uniwersytetów, niezliczoną ilość gimnazjów — za mało natomiast szkół ludowych. Wydajemy książki zbytkownie — brak natomiast elementarzystwo i broszur popularnych, te zaś, które są, rzadko tylko i wyjątkowo docierają do tych kół, dla których są przeznaczone.

A przecież wieszcz nasz, który jak nikt może cenil i kochał piękno, jednak przestrzegając, że nie czas róże sadzić, kiedy ploną lasy — pali się grunt pod stopami, aglacja wywrotowa coraz szersze zatacza kregi, coraz jawniej, butniej występuje.

Jesteśmy ministrami w urzędowaniu wszelkich obchodów, lubujemy się w pompie zewnętrznej. Jednym z takich właśnie obchodów jest takie obecne sprowadzenie popiołów wieszczą do kraju. Niemamy oczywiście nic przeciwko oddaniu tek bardzo zasłużonego holdu pamięci wielkiego syna Ojczyzny, chodzi jednak o to, by akt ten nie miał wyłącznie zewnętrzny charakter. Czy pomysłano np. o taniem, popularnym wydaniu, wyboru dzieł Słowackiego, o wydaniu które w setkach tysięcy egzemplarzy winnoobyrozić się pokraju, docierając „pod strzechy“.

Wieszcz, który jak nikt może potrafil „sercem grzyć“, w chwili głębokiego bólu rzucił w twarz społeczeństwu owe pamiętne: „papuga jesteście i pawim narodów“. Przypnie trzeba, że robi się u nas dużo, bardzo dużo, by uzasadnić ten zarzut — za mało natomiast, by spełnić wielkie wskazania mistrza, który na oświacie każe nam opierać byt i przyszłość ojczyzny.

„Niech żywi nie tracą nadziei“ wola do nas głos ten z za grobu. Niechże się stanie ogólnym nakazem, niech nas zachęci do pracy oświatowej, najszerzej, niech każdy w swym zakresie poczuje się powołanym do tej pracy, niech po iskerce dorzuci do owego kaganca, by światło jego rozgorzało na całą Polskę i kregami swymi objęło chaty wieśniacze i miejskie sutereny. Będzie to najważniejszy hold, oddany pamięci wieszczą narodowego.

J. O.

Z Litwy.

Areszty socjalistów w Litwie.

Buro litewskiej partii socjal-demokratycznej donosi, iż ostatnio zaarrestowano w Krasnowie (pow. Kiejdański) członków partii socjal-demokratycznej Daszkiewicz, Dalboka i Kawalaskasa. Aresztowani są oskarżeni o rozpowszechnianie proklamacji komunistycznych.

Pozatem Biuro otrzymało wiadomość z Biru, iż przed kilku dniami zaarrestowano tam w Birzach, Kunigisa i J. Dirgisa. Obydwaj są oskarżeni o działalność przeciwpaństwową.

Norwid o Słowackim.

Na jesieni, z powodu chłopińskich uroczystości w Warszawie, omawialiśmy na tem miejscu sądy Norwida o Chopinie.

Dziś należy przypomnieć, co ten dziwny człowiek, o wyjątkowej zdolności widzenia rzeczy w ich właściwym świetle, mówi nam o Słowackim.

Maksyma Norwida w jego ustosunkowaniu się do wszelkich przejawów wielkości mu rówieśnej, było:

Współczesnym naszym oddać cześć, To jakby cześć Bożej pracy.

To też wobec wielkości ludzi, dokoła spotykanych, cechowała go zawsze: cześć i niepodległość. Cechy te pozwalały mu snadź lepiej niż innym śledzić do jądra rzeczy i wyrażać w sobie słuszy i sprawiedliwy sąd o licznych niepospolitych jednostkach, spotykanych w życiu.

Ze Słowackim osobście zetknął się Norwid dopiero w r. 1849, na krótko przed śmiercią autora „Króla-Ducha“. W „Czarnych Kwiatach“ nader dokładnie opisuje parę swych wizyt ostatnich u wielkiego Juliusza.

Szczegółowo n. p. mówi o „wielkich jego, czernych, pełnych ognia oczach“, o skroni „orientalnej“, tudzież o „otworach energicznych nosa orlego“. Także o szczególnych jego ubioru: „ubrany był Słowacki w długie, podszarzone palto i w amarantową, spłowiałą konfederatkę, akcentem wygody na głowę zarzuconą“. Mieszkanie

Ablegat apostolski u ministra spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 27. VI. (Pat.). P. minister spraw zagranicznych przyjął w dniu 26 czerwca r. b. o godz. 12 ej w południe ks. Fryderyka hr. Callori di Vignale, ablegata apostolskiego umyślnie przyslanego przez Ojca Sw. Piusa XI celem doręczenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej biletu kardynalskiego, przeznaczonego dla J. E. Augusta Hlonda, arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego Prymasa Polski. Ks. ablegat przybył do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w towarzystwie swego sekretarza ks. Pawła Criga oraz charge d'affaires stolicy

Kontrola wschodnich fortyfikacji Niemiec.

BERLIN, (A.W.) W dniu 25 bm. odbyły się w tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych, obrady w sprawie kontroli fortyfikacji na granicy wschodniej. W obradach uczestniczyli wojskowi rzeczoznawcy państw sprzymierzonych, oraz generał Pawels. Rzeczoznawcy, wysłuchawszy propozycji niemieckich, oświadczyli, że

Echa wykradzenia Leona Daudet z więzienia.

PARYŻ, 27. VI. (Pat.). Według pism tutejszych, w kołach zbliżonych do „Action Francaise“ oświadcza, że Daudet spędził wczorasy poranek w towarzystwie Maurassa niedaleko Paryża i że znajduje się on w zupełnym bezpieczeństwie. Policja paryska zarządziła wszelkie możliwe kroki w celu unemożliwienia Daudetowi i Delestowi przekroczenia granicy, o czem oni, jak utrzymują

Konflikt jugosłowiańsko-albański.

BIALOGÓRD, 27. VI. (Pat.). Rząd jugosłowiański został wczoraj urzędowo poinformowany, że rząd

Środowe zaćmienie słońca.

(W y w i a d).

W numerze niedzielnym podaliśmy krótką wzmiankę o dużym zaćmieniu słońca, które nastąpi nad ranem we środę, w święto Piotra i Pawła, które to zjawisko na szerokości Wilna będzie trwało od godz. 5 min. 20 do godz. 7 min. 20 rano, przy czem największy rozmiar osiągnie o godz. 6 min. 42 rano.

Zaćmienie słońca jest naogół biorąc zjawiskiem w przyrodzie dość rzadkiem i ciekawym, więc też zastępuje na bliższe się z niem zaznajomienie. Źródłowych wyjaśnień w tej materji uprzejmie nam udzielił p. Miecz. Kowalczewski, asystent p. prorektora prof. dr. Wład. Dziewulskiego, dyrektora obserwatorium U. S. B. Wszyscy jeszcze bodaj pamiętają całkowite zaćmienie słońca w sierpniu 1914 roku, wspaniałe zjawisko niebieskie w szczególności sposób oddziaływujące na rośliny i zwierzęta. Wyczuwał się wtedy dołżny niepokój w przyrodzie: rośliny przedwcześnie układały się do snu, zwierzęta i bydło wykazywały przestrach. Masy ludzkie, nieokreślane, w sposób podobny reagowały na to zjawisko, dając upust wszelkiego rodzaju zabobonom. Tak samo i dziś: w związku ze zbliżającym się zaćmieniem krąży balamutna a bezwzględnie nieuzasadnione pogłoski o rzekomem ujemnem oddziaływaniu zaćmienia na pogodę bieżącej wiosny i lata, no i, oczywiście o zbliżającym się końcu

świętej w Warszawie msg. Karola Chiarle i wręczył p. ministrowi spraw zagranicznych breve Ojca Św. i pismo kardynała Gaspariego, sekretarza stanu, adresowane do p. ministra spraw zagranicznych. Ponadto ks. ablegat przedstawił kopje swoich listów uwierzytelniających, które doręczył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na uroczystej audjencji dnia 29 b.m. na Zamku Królewskim. Ceremonja nalożenia biletu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej J. E. ks. Prymasowi Hłodowi odbędzie się bezpośrednio po tej audjencji w kaplicy zamkowej.

zakomunikują je natychmiast konferencji ambasadorów.

W tutejszych kołach miarodajnych panuje przekonanie, iż konferencja ambasadorów zatwierdzi propozycje niemieckie, poczem nastąpi natychmiastowy wyjazd na granicę wschodnią w celu kontroli fortyfikacji.

Organ rojalistów ogłasza dziś artykuł podpisany przez Leona Daudet. Dyrektor gabinetu ministra Sarraut Renard oświadczył współpracownikowi „Matin“, iż twierdzenie rojalistów o zajęciu w krytycznej chwili wszystkich linii telefonicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest absolutnie nieprawdopodobne.

albanii przyjął warunki mocarstw, celem zlikwidowania konfliktu z Jugosławją.

świata. Tymczasem zaćmienie słońca jest zjawiskiem mechanicznym niebieskiej czysto optycznym i oddawna znanem.

Jak zostało za pomocą ścisłych obliczeń naukowych ustalona, generalny okres powtarzania się zaćmienia słońca i księżycy wynosił w przybliżeniu 18 lat 11¹/₂ dnia. Jak wiadomo samo zjawisko zaćmienia słońca polega na tem, że o czasu do czasu księżyc znajduje się na linii prostej pomiędzy słońcem i ziemią, zasłaniając sobą tarczę słońca.

Dzięki nowym metodom obliczeń astronomicznych, można obliczać z wielką dokładnością zaćmienia, zerówno w przyszłości jak i wstecz. Fundamentalne dzieło Opolzera p. t. „Kanon zaćmień“, uzupełnione przez Gincela, obejmuje 8000 zaćmień słońca i 5200 zaćmień księżycy, obliczonych od roku 1207 przed Nar. Chr. aż do roku 2163-go. Ustalono też, że co rok odbywa się 5 zaćmień słońca i 2 zaćmienia księżycy. Rzecz zrozumiała, że nie wszystkie zaćmienia są widoczne w danej miejscowości (zupełnie lub częściowo), zależy to bowiem od wzajemnego ustosunkowania się „zainteresowanych“ ciał niebieskich słońca, księżycy i ziemi.

Jutrzejšie zaćmienie będzie częściowem, bowiem 0,81 tarczy słońca będzie zasłonięta przez księżyc, 0,19 zaś odsłonięta. Wobec tego należy pamiętać, że obserwować zaćmienie słońca bez szkła jest dla wzroku szkodliwe; można tylko przez szkło zakopcone ewent. konserwy. O. B.

Na sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego.

wiersz nagrodzony na konkursie poetyckim, ogłoszony przez Sekcję Twórczości Oryginalnej Kola Polonistów słuchaczy U. S. B.

Nie leżę mu w wilgotnej mrokiem szartej krypcie w szarf żałobnych szeleście i blaszanych wieńcach, Kochającemi dłońmi kopiec mu usypcie wśród zielonych pagórków białego Krzemienia.

Bo tu on wam nie zaśnie. I będzie się męczył — tułacz, co w krótkim życiu tyle dróg przemierzył; z zimnym glazem go związa ślepa nie pajęczyn i w powrót do Ojczyzny — nie da mu uwierzyć.

Więc będzie niespokojnie tłuc się w białej trumnie i tęsknić do zaciśa obcego cmentarza, gdy do głuchych podziemi krzykliwe i tłumnie splynie gawiedz, by świętość spojrzaniem znieważać —

A tam, nad srebrną lkwą pośród gór błękitnych, rozszumił mu się w życie maki i bławatki, nad samotnym kurhanem gwiazdy błędnie kwitły, ziemia na skroń mu złoży pocałunek matki.

Wówczas — oknie się serce, które w proch się stliło — w proch, co do przyszłych plonów szary łan użyźni i poznał bli pod ziemią — z potęgą i siłą, jak wtędy, gdy za życia służyło ojczyźnie.

Nagle stanie się świetlej — przestronnej i jaśniej — cała Polska odetchnie i poczuje skrzydła; co się mocniej rozarzy coś narzecie zgaśnie, usuną się z przed oczu nocnej zmyry widma.

Polami i lasami do grobu poety pódją w kornej pielgrzymce żarliwi pątnicy; nie zagrozą im drogi ponure sztachety, ni czerwony zrab muru, ni czoło wieżycy —

Ucałują garść ziemi w bezsłownej modlitwie i poczną, że ręce Coś im gnie i wiąże: wiernych swoich rycerzy na ostatnią bitwę zwoła i w ogień poszle sam Niezłomny Książę!...

A gdy z kłęczek powstaną z sercem przemienionem jedną już tylko gwiazdą będą mieć przewodnikiem pódją radosnym krokiem w cztery światła strony, niosąc wysoko w górze serc swoich pochodnie.

Świętem zarzewiem wioski ogarną i miasta, w tłum pódją — na ulicę — na prostokata place — i głosić poczną wszystkim stanom, klasom, kastom — awangelję poezji o wielkości pracy.

W nocy zaś, oplukanej gwiazdą gasnących deszczem, gdy tęsknotą kosmiczną oddycha firmament — wyjdzie w blasku księżycy biała postać wieszczą i gwiazdami na niebie wypisze Testament.

Wypisanych gwiazdami słów serce wystłucha, choć oczy się nie wzniosą w siny bezniam nieba —

A może ktoś zobaczy i dłoń Króla — Duchą, Krzyżem błogosławiącą nas — zjadaczy chleba.

Teodor Bujnicki.

Uroczystości koronacyjne.

Porządek nabożeństwa w Ostrej Bramie z powodu uroczystości Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej.

We środę dnia 29 czerwca i we czwartek dnia 30 czerwca przed Cudownym Obrazem Uroczysta Litanja z nauką o godzinie 6-iej wieczorem.

W piątek dnia 1 lipca o godzinie 4 i minut 15 po południu Uroczysta Litanja, którą odpiewa zespół chóru Lutni i orkiestry ostrobramskiej o godzinie 5-iej po południu przeniesienie Cudownego Obrazu do Katedry.

W sobotę dnia 2 lipca po Uroczystej Koronacji przy Katedrze przeniesienie Cudownego Obrazu do Kaplicy Ostrobramskiej.

Poczynając od soboty 2 lipca, aż do soboty 9 lipca włącznie, codziennie będzie się odprawiało w Kaplicy Ostrobramskiej na cześć Ukoronowanej Matki Najświętszej uroczyste nabożeństwo w następującym porządku:

Godzina 6 rano (poczynając od niedzieli 3 lipca).

Msza Sw. z nauką dla Litwinów.

Godz. 8-a rano. Uroczysta Msza Sw.

Godz. 11-a Msza Sw. zwykła (tylko w dni powszednie).

Godzina 6-a wiecz. poczynając od soboty.

2 lipca Uroczysta Litanja z nauką.

Czy pielgrzymki litewskie przybędą do Wilna?

W Nr. 141 „Dnia Kowieńskiego“ z dnia 26 czerwca r. b. znajdujemy następującą odpowiedź od redakcji: „Pielgrzymowi i in., którzy zwracali się do nas z zapytaniem w sprawie wyjazdu na uroczystości koronacji obrazu M. B. Ostrobramskiej w Wilnie.

W tych dniach grupa osób zwróciła się do odnośnych władz wyższych w Kownie z zapytaniem, czy pielgrzymom z Litwy będzie pozwolone udać się do Wilna na

sa, południe — Pan Tadeusz, zachód — Don Kichot).

W ostatnim rozdziale charakteryzuje wreszcie Norwid język Słowackiego, oraz podkreśla, że znaczną już powyżej, współczesność i aktualność poezji Słowackiego, stwierdzając równocześnie, że „literatura żadna pewno takich nie miała czytelników, jak ci młodzieńcy czytelnicy w Wilnie i Warszawie, który krwią i łzami kartki czytanej poezji okupywali... Cześć więc oddają Słowackiemu za to, że on ze swą lirą na tych polach był przytomny“.

(Uzupełnieniem powyżej omówionych Prelukij) jest artykuł Norwida o Balladynie, gdzie Norwid, wierny swej metodzie twórczej, doszukuje się w tragedji Słowackiego świadomych personifikacji). Tak tedy Alina, wedle niego, ma być uosobieniem ludu, Balladyna — to Symbol parafrańszczyzny, Popiel — tradycji, Kirkor — rycerstwa i t. d. Pomysł ten, acz nie są przekonywujące, rzucają ciekawe światło na twórczość samego Norwida i pozwalają ją nam lepiej pojmować.

Tak tedy, zamykając te nasze przypomnienia, możemy stwierdzić, iż Norwid rozumiał Słowackiego, jak nikt może z jego rówieśników, i wielokrotnie dawał wyraz tego swego rozumienia i czcił.

Stanisław Cywiński.

Pamięci Wieszcza.

...Że nie wiem gdzie się
w mogile połozę, smutno
mi Boże...

Smutno Ci było, mistrzu tolosławy,
Błąkać się ciałę po tym leż padole,
I patrzeć w życie, widzieć grunt ja-
łowy.
Na którym rosną chwasty i kankole;
Tys pielgrzym, często słuchając ro-
znowy
Wieszczych piramid, jeden w duchów
kole,
Myślą błądziłeś w rodzinnej krainie,
Gdzie lka srebrna śród pól i łąk plynie.

Ty nieraz ptakom zardzościłeś skrzydeł,
Kiedys je widział mknące w tamtą stronę,
Lecz się nie mogłeś wyrwać z życia
sidał
I próżno oczy zwracałeś stępkione
I wskazywał w duszy ten kraj ma-
łoidal
Swojej ojczyzny i sny tam prześlono:—
Nie mogłeś ptakom dotrzymywać w
locie,
Fatum Cię życia trzymało w oplocie.

Smutno Ci było patrzeć na mrowisko
Bezdane życia, płynącego biernie
I być mu obcym, choć był tak blisko,
A ród nie widząc, zbierać tylko cienie;
Szedłeś przez życie drogą cierpliwą
I miłość z bólem spłatałeś misternie,
Lecz tylko wiarę duchem objętą
Widziało w tłumie Twoje oczy smętne.

Tys sądy wiekom zostawił o sobie,
Pewien, że wielki Twa życie ocenia,
Lecz nie porożną chwasty na Twym grobie,
Lecz się odkryje uznania zielenia,
Że kiedys naród uzna wieszca w Tobie
I ostrze cienie z czasem w laur się
zmienia;

A przyste wieki odkryją Cię chwala,
Boś cierpiał wiele—szczęścia zaznał mało.
I wiek Cię uznał. Dzisiaj Ciebie, Wieszcza,
Naród do kraju sprowadza z holdami,
W grobach królewskich, jak króla u-
mieszca,
Bo byłś królem ze swymi pieśniami,
I dziś przed całym światem Cię ob-
wieszca,
Jako pierwszego między Polakami.
Więc witaj w kraju Wieszcza Narodowy
Niech Ci tu leżysz będzie sen gro-
bowy.

Edm. Rodziewicz.

wnego obrazu Matki Boskiej Ostro-
bramskiej w dniu 1 lipca r. b.

Organizacje wezmą udział w
powitaniu przez wysłanie delega-
cji, wraz ze sztandarami, w
składzie 4 osób każda, które
przybędą w dniu 1 lipca r. b. o
godz. 6 wiecz. na plac przy ko-
ściele św. Kazimierza ul. Wielka
Nr. 60, przyczem Związek Har-
cerstwa Polskiego, Stowarzysze-
nie Młodzieży Polskiej, Stow.
Dobroczynców i Tow. Gimn.
„Sokół” — przybędą w liczbie:
pierwsze dwie organizacje po 24
osób, drugie dwie organizacje
po 50 osób, zaś delegacja orga-
nizacji, posiadającej własną or-
kiestrę — z takowymi.

Delegacja organizacji ustawi
się szpalerem, poczynając od
Ostrej Bramy, w kierunku ul.
Wielkiej i Zamkowej w następu-
jącej kolejności:

Po lewej stronie: 1. Liceum
P.P. Benedyktyn. 2. Gimnazjum
żeńskie S.S. Nazaretanek. 3. Gim-
nazjum żeńskie im. A. Czartoryskie-
go. 4. Gimnazjum męskie O.O.
Jezuitów. 5. Gimnazjum męskie
im. Lelawela. 6. Miejskowy Komit-
et Akademicki. 7. Kl. Polonia. 8.
Kl. Wilensia. 9. Kl. Conrada. 10. Kl.
Concordia. 11. Związek Harcer-
stwa Polskiego (drużyna żeńska i
drużyna męska). 12. Liga Obrony
Powietrznej Państwa. 13. Kato-
licki Związek Polek. 14. Narodo-
wa Organizacja Kobiet. 15. Zw.
Oficerów Rezerwy. 16. Stow.
Dobroczynców. 17. Zw. Haller-
czyków. 18. Zw. Inwalidów Wojen-
nych. 19. Polski Związek Kolejow-
ców. 20. Związek Drużyn Kon-
duktorskich. 21. Związek Ziemi-
an. 22. Związek 17 Cechów Rzemie-
lniczych. 23. Liga Robotnicza Św.
Kazimierza. 24. Miejska Straż
Ogólna.

Po prawej stronie: 1. Liceum
im. Filomatów. 2. Gimnazjum żeń-
skie im. E. Orzeszkowej. 3. Szko-
ła Przemysłowo-Handlowa. 4. Gim-
nazjum męskie im. kr. Zygmunta
Augusta. 5. Kursa Techniczne Stow.
Techników. 6. Bratnia Pomoc (I.
S. B. 7. Kl. Batoria. 8. Kl. Śnia-
denia. 9. Kl. Cresovia. 10. K. Le-
onidiana. 11. Stow. Młodzieży Pol-
skiej (drużyna żeńska i drużyna
męska). 12. Polska Macierz Szkol-
na. 13. Liga Morska i Rzeczna.
14. T-wo Pań Św. Wincencgo
z Paulo. 15. Zw. Ziemiaków. 16.
Tow. Gimn. „Sokół”. 17. T-wo
Wioslarów. 18. T-wo Cyklistów.
19. Związek Pracowników Poczt
i Telegrafu. 20. Związek Praco-
wników Miejskich. 21. Związek
Kupców Chrześcijań. 22—23. Cen-
trała Chrz. Zw. Zawodowych w
liczbie 14 Związków. 24. Kolejo-
wa Straż Ogniowa.

Organizacja i porządek spo-
czywać będą w ręku przedstawicieli
Zjednoczenia Polskich Stowar-
zyszeń pp. Władysława Smil-
giewicza, Franciszka Martanusa,
Marjana Waliłgory i Romualda To-
maszewskiego, z opaskami o bar-
wach narodowych na rękach z
literami: „Z. P. S.”.

Czuwanie nad porządkiem pochodu.

Zostalo już ostatecznie ustalo-
ne, że pochód, który wyruszy za
Obrazem Cudownym, duchowień-
stwem, przedstawicielami władz,
korpusu dyplomatycznego i gości
honorowych, składać się będzie
w przeważającej liczbie z piel-
grzymek wiejskich, z natury rze-
czy przedstawiających masę słab-
bo zorganizowaną i przez to szcze-
gólnie niebezpieczną dla utrzymania
porządku i niezalążania się
pochodu, biorąc zwłaszcza pod

uwagę niekorzystne warunki tero-
nowe drogi, która będzie kroczył
pochód. Wobec tego uznano za
konieczne ze względów porządko-
wych i gościnności, przepłatać po-
chód (co kilka pielgrzymek) bar-
dziej karnymi organizacjami wileń-
skimi, które niejako scementują
całość pochodu, nadając mu ko-
nieczną elastyczność, oraz barwnie
urozmaicą jednostajne tło wiejs-
kich pielgrzymek. Obecnie zgło-
siło się do sekcji pochodowej
około 100 organizacji wileńskich
(religijnych, kościelnych, ideowych,
zawodowych, młodzieży akademic-
kiej, szkolnej i pozaszkolnej, spor-
towych i wojskowych). Ogólna licz-
ba członków zgłoszonych organi-
zacji sięga paru tysięcy osób.

Dalsze zgłaszanie się pielgrzym- mek.

W uzupełnieniu danych zgła-
szających się z terenu Metropolii
Wileńskiej pielgrzymek parafial-
nych, podanych w Nr. zesz. niedzielnym,
dodajemy, że za dwa dni
ubiegłe zgłosiło się jeszcze ponad
tysiąc osób, a mianowicie: powiat
Wolowyński — z m. Wolny 300
osób, m. Iwieńca 200 osób, oraz
luzem do 200 osób, czyli razem
ponad 700 osób; Nowogródek —
szereg pielgrzymek w łącznej ilości
448 osób. Cyfry powyższe nie
wykluczają oczywiście przybycia
jeszcze większej ilości osób.

Obsługa sanitarno-zdrowotna pielgrzymek.

Sekcja sanitarno-zdrowotna Komit-
tetu Wykonawczego Koronacyj-
nego opracowała dokładny plan
obsługi sanitarno-zdrowotnej piel-
grzymów w mieście i w obozowi-
skach przy najbliższej i wydatnej
pomocy wojskowości pod ogólnym
kierownictwem p. prezesa
Oddz. Wileńskiego Polsk. Czerw.
Krzyża. Dział organizacyjno-admini-
stracyjny objął p. plk.-lekarz S.
Ordylowski, zaś ściśle lekarski
p. prof. dr. K. Michejda, sekretar-
jat prowadził p. mec. R. Turczyński,
skarbnikiem został p. ppłk.
S. Bobiatyński. Jak już podawa-
liśmy na terenie miasta będą 24
punkty sanitarno-opatrunkowe,
które są podzielone na 4 rejony:
komendantem I-go rejonu (punkty
Nr. 3, 4, 5, 9, 10, 11, 12, 13 i 14)
jest ppłk.-lek. S. Moroz, zastęp-
ca maj. — lek. P. Rozwadowski;
komendantem II rejonu (punkty
Nr. 7, 8, 15, 16 i 24) został
ppłk. — lek. A. Kłakosz, zastępca
maj. — lek. J. Pióro; komendantem
III rejonu (punkty Nr. 1, 2, 17
i 18) został ppłk. — lek. J. Bohu-
szewicz, zastępca maj. — lek.
A. Bonasiewicz; komendantem IV
rejonu (punkty Nr. 6, 19, 20,
21, 22 i 23) został ppłk. — lek.
W. Zajęczkowski, zastępca maj. —
lek. W. Jaworski.

Każdy z punktów sanitarnych
będzie umieszczony możliwie w
pomieszczeniu zamkniętym ewent.
w namiocie, obsadę zaś punktu
sanitarnego ma stanowić 1 lekarz,
2 asystentów (studentów medy-
ków), 2 siostry miłosierdzia, oraz
4 sanitariuszy wojskowych na
czele z podoficerem.

Sprawdzone już w Warszawie
25 skrzyń — apteczek polowych,
w których medykamentów i śro-
dków opatrunkowych wystarczy na
opatrunek 4000 osób.

Każdy punkt opatrunkowy za-
opatrzony będzie w chorągiew
Czerwonego Krzyża i odpowiedni
sztyl z numerem porządkowym.
Dla przewożenia ewentualnych
chorych lub pokaleczonych będą
służyły 4 wozy sanitarne (konne)

czy te dostępne były dla wzroku
Słowackiego, przez ciąg jakich lat
piętnastu.
Jak utrzymuje jeden z gorę-
szych miłośników Wilna i cichy
kolekcjoner pamiątek lokalnych
p. Al. Wysocki, jedna ze scen
wymalowanych po obu stronach
pomnika Chreptowicza na onej
tylniej ścianie świątyni akademickiej,
musi chyba wyobrażać obraz
ścięcia św. Jana, a nie inny jakiś
wileński, ponieważ w niedawnych
jeszcze latach dostrzegal p. W.
wyraźnie barwy i rysunek zna-
wego biblijnego wyobrażenia od-
ciętej głowy św. Jana Chrzciciela
na półmisku, jakowe wyzierały
z pod cienkiej warstwy tynku,
później gruntownie naprawione.
Tak samo pamięta p. W. rysunek
monstrancji w obrazie zarazy mo-
rowej. Zapewne monstrancja ta
unoszona była nad głowami cho-
rych przez kapłana.

Może zainteresowanie się tem
malowidłem, jak również wyko-
nywanie portretu pastelowego
Juljusza Słowackiego, wyobrażo-
nego w postaci amorka przez
prof. Jana Rustema usposobiła
dziecko powoli do zapalenia się
sztuką malarską. Zresztą już w
kilka lat potem mógł kształcić się
poeta w rysunku u swego na-
uczyciela gimnazjalnego Michała
Podolińskiego słynnego prze-
dewszystkiem w Wilnie z talentu
szycharzyńskiego. Jak polubił Sło-
wacki rysunek, to widać ze szkic-
ców jego pejzażowych, głównie
na motywy egzotyczne wykonane
powolnych. Do sprawy wileńskich
wizerunków Juljusza możemy
dorzucić ten ważny niezmany
szczegół, że ów portret olejny
poety w wieku jego lat dwudzie-

Czerw. Krzyża oraz 1 auto oso-
bowe i 2 półciężarowe sanitarne,
udzielone przez wojskowość.
Środki potrzebne na tę akcję się-
gają 10 tys. złotych, które w
przeważnej części zostaną pokryte
przez miejscowy Oddział PCK,
z zapomóg rządowej (3 tys. zł.)
i Centrali P. C. K. (5 tys. zł.).
Należy zaznaczyć, że wydatki są
wyłącznie rzeczowe, bowiem pra-
ca personelu jest zupełnie bez-
interesowna.

Posłowie państw zagranicz- nych na uroczystościach ko- ronacyjnych.

Na uroczystości koronacyjne
spodziewany jest przyjazd licz-
nych przedstawicieli dyplomacji
i wybitniejszych przedstawicieli
państw zagranicznych. Wczoraj
wieczorem Komitet Koronacyjny
otrzymał zawiadomienie, że przy-
jeżdżają do Wilna na uroczystości
posłowie: Stanów Zjednoczonych
ameryki Północnej, Wielkiej Bry-
tanji, Francji Hiszpanji i Włoch.

Posiedzenie sekcji finansowej.

Wczoraj wieczorem w małej
sali konferencyjnej Urzędu Woje-
wódzkiego odbyło się posiedze-
nie sekcji finansowej z udziałem
przewodniczących sekcji i osób
zainteresowanych, pod przewodni-
ctwem J. E. ks. biskupa-sufraga-
na K. Michaliewicza.

Posiedzenie poświęcone zostało
wyznaczeniu źródeł dochodu dla
pokrycia niezbędnych wydatków.
Ostatecznych wyników konfe-
rencyj nie dała. M. in. zostały
przedyskutowane preliminarze roz-
chodów poszczególnych sekcji,
w wyniku czego wydatki zostały
zredukowane prawie o połowę.

Omawiano też sprawę budo-
wnej się trybun, obliczonych na
4 tysiące miejsc siedzących. Cho-
ciaż narazie cen miejsc nie usta-
lono, jednak wymieniane cyfry
wzajają się od 5 do 15 złotych,
zależnie od miejsc. Przedsięwzię-
cie, który się podjął budowania
czterech trybun, p. inż. Bejnarow-
icz, zobowiązał się przełać do
kasy Komitetu Koronacyjnego
10% dochodu brutto z trybun.
Wobec braku środków nawet na
mniejsze doraźne wydatki Komit-
tet Koronacyjny zaciągnął onegdaj
pożyczkę w kwocie 20 tys.
złotych.

Komitet przyjęcia pielgrzymki litewskiej.

W dniu 27 czerwca zawiązał
się pod przewodnictwem księdza
Bronisła Zongolowicza profesora
U.S.B. Komitet przyjęcia pielgrzym-
ki litewskiej, Komitet niema
żadnych politycznych celów na
widoku. Zadaniem jego będzie
opieka nad pielgrzymami litew-
skimi, którzy przybędą na uro-
czystości koronacji Matki Boskiej
Ostrobramskiej.

Agitacja przeciwko pielgrzym- kom do Wilna.

Na terenie powiatów Melode-
czańskiego, Dziśnieńskiego, Wilej-
skiego, Świeciańskiego i Postaw-
skiego członkowie b. „Hromady”
roczpoczęli usilną wśród ludności
agitację za niebraniem udziału
w uroczystościach koronacyjnych
obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Budowa trybun dla pątników.

W związku z uroczystościami
koronacji obrazu Matki Boskiej
Ostrobramskiej onegdaj rozpo-
częto budowę trybun dla pątni-
ków na placu Katedralnym. Obec-
nie trybuny są budowane w

dwóch miejscach u zbiegu ul. A.
Mickiewicza i placu Katedralnego
i druga u zbiegu ul. Mostowej i
placu Katedralnego.

Teatr Górnośląski z Katowic w Wilnie.

W dniach 3 i 4 lipca zjeżdża
do naszego miasta, na specjalne
zaproszenie zespół teatru Górno-
śląskiego, celem dania na wolnym
powietrzu widowiska batalistycz-
nego, p. t. „Zwycięstwo Tadeusza
Kościuszki pod Racławicami”.

Widowisko to jest przerobką
sztuki Anczyca „Kościuszkę pod
Racławicami”. W widowisku poza
pełnym zespołem artystycznym
(40 osób), bierze udział wojsko,
mianowicie — piechota, kawalerja,
artylerja, saperzy, nadto bandera
kosynjerów z Krakowa (200 osób),
chóry, 2 orkiestry i t. d. wszyscy
w barwnych historycznych ko-
stiumach.

Teatr Górnośląski jest jedy-
nym zespołem w Polsce, który
jest w możności ukostumować
tak wielkie masy statystów (600
osób). W zespole artystycznym
znajdujemy nazwiska znanych w
Wilnie artystów: pp. T. Bohdań-
ska, M. Fiszerówna, H. Jaworska,
H. Krzywicka, K. Kijowski (Bartosz
Głowacki), J. Mazanek (Kościusz-
ko), F. Chmurkowski, J. Leśniew-
ski (reżyser), St. Marjański,
J. Sendecki (Katków) potem
pp. Nettówna, Ludwiżanka, Micha-
łowska, Rozwadowska, reż. Kra-
kowski, Wrański, Puchalski, Pa-
łański, Jastrzębski, Karasiński,
Zbyszowski i inni.

Bez wątpienia będzie to im-
preza, jak na nasze stosunki nie-
codzienną i zapewne widowisko
to cieszyć się będzie kolosalnym
powodzeniem (Katowice 26.000
wizów, Tarnowskie Góry—18.000
wizów), tembardziej, że mając
za podłoże temat walki o niepod-
ległość Ojczyzny, będzie pewnego
rodzaju pokazem duchowym dla
tych rzesz pielgrzymów, które
ściągną do Wilna na uroczystości
Koronacji Najświętszej Maryi
Panny.

Widowiska te odbędą się na
Placemencie.

RUCH WYDAWNICZY.

„O Słowackim” napisał Cz. J.
Nakładem komitetu wileń-
skiego udziału Wilna w obchodzie
złożenia na Wawalu zwłok Sło-
wackiego wydana została broszu-
ra o Słowackim pióra znanego li-
terata p. Cz. J.

Broszura ma charakter popu-
laryzowania imienia Słowackiego
wśród szerokiej mas. Nie jest
to rozprawa naukowo-literacka,
a jednak jest to rzecz bardzo cenna,
bo w formie przystępnej zazna-
mia czytelnika z życiem i twór-
czością wielkiego poety, szcze-
gólniej uwzględniając te momenty,
które mają związek z Wilnem.

KRONIKA.

Sprawy administracyjne.
— Inspekcja wojewódzka pow.
Wileński - Trockiego. W dniu 27
b. m. p. Wojewoda Władysław
Raczkiwicz wyjechał na inspekcję
niektórych gmin powiatu Wileń-
sko Trockiego.

— Dekoracja domów w dniu
dzisiejszym. Komisarz Rządu na
miasto Wilno w związku z uro-
czystościami ku czci Juljusza Sło-

Z ostatniej chwili.

Dalsze depeze o przejeździe
pociągu ze zwłokami J. Sło-
wackiego.

W Kuluskach podjeżdżający
pociąg powitał kantata chór dzie-
ci. Na peronie ustawione były
liczne delegacje ze sztandarami,
które pochylili się na znak czci
dla śmiertelnych prochów nie-
śmiertelnego poety. W Rokic-
nach, Czarnocinie i Babach witały
nadchodzący pociąg orkiestry
ludowe. Wszędzie oczekiwały tłumy
publiczności. Już na dwa km.
przed Piotrkowem wzduł toru
kolejowego tłumy publiczności
oczekiwały nadejścia pociągu. Na
wspaniale udekorowanym peronie
kompanja honorowa 30 p.
strzelców kaniowskich prezentuje
broń. Na peronie oczekują na
przybycie pociągu wojewoda Łódzki
Jaszczolt, przedstawiciele władz
oraz blisko 100 delegacji z Ło-
dźi, Piotrkowa, Zgierza, Pabjanic,
Łaz, Tomaszowa i t. p.

Zwracając uwagę liczne dele-
gacje robotnicze przybyłe ze
sztrandami. Przed wyruszeniem
pociągu ukazuje się nad dworcem
samolot L. O. P. P., który z wy-
sokości kilkunastu metrów obsy-
puje kwiatami wagon z prochami
wieszca.

W Radomsku, Myszkowie, Za-
wierciu, Łazach, Ząbkowicach
oczekują na peronach tłumy lud-
ności. Na powitanie zwłok rozle-
ga się bicie dzwonów, gwizd sy-
ren fabrycznych, pochylają się
sztrandary, a orkiestry grają hymn
narodowy. Robotnicy ze wzrusze-
niem witały drogę szczątki
wieszca. W Ząbkowicach, Dąbro-
wie górnicy wyruszyli na powita-
nie w swoich strojach.

Wzruszające swym nastrojem
powitanie prochów wieszca na-
stąpiło pod Jasną Górą na peronie
dworca częstochowskiego. Nieprzebrane tłumy ustawiły się
szpalerami na przestrzeni kilku
kilometrów przed stacją.

W Katowicach uroczystości
rozpoczęły się rano pontyfikalnym
nabożeństwem żelobnym w ko-
ściele katedralnym. Specjalny po-
ciąg, wiozący prochy, przyjechał
na dworzec katowicki o godz.
18 min. 14. Orkiestra wojskowa
odegrała hymn narodowy, a kom-
panja honorowa wojska, policji i
przysposobienia wojskowego spre-
zentowały broń z kolei ks. bi-
skup Lisiecki dokonał pokropienia
zwłok i wygłosił przemówienie,
po którym połączone chóry Wiel-
kiej Katowicki odśpiewały „Gaude
Mater Polonia”. Przy dźwiękach
orkiestry pociąg odjechał w stronę
Krakowa. Wzdłuż toru kolejow-
ego, poczawszy od Sosnowca
do Katowic, oraz od Katowic do
Mysłowic, jako też na stacjach,
ustawiły się delegacje poszcze-
gólnych miejscowości dla oddania
holdu zwłokom wieszca.

wackiego wzywa właścicieli do-
mów m. Wilna do udekorowania
dzisiaj we wtorek 28 b. m. swych
domów sztandarami państwowymi.

Folejwski, Komisarz Rządu na
m. Wilno.

— Powrót wice-wojewody.
Wczoraj powrócił z urlopu i ob-
jął urzędowanie wice-wojewoda p.
Malnowski.

Z lat wileńskich Juljusza Słowackiego.

Jakże innemi były lata wczes-
nego dzieciństwa Adama i Julju-
sza: Mickiewiczowi w Nowogródz-
kiem płynęły one siewsko i aniel-
sko, natomiast dla Słowackiego
nie mogły być one tak błogie w
onej dusznej atmosferze Wilna,
gdy tam do r. 1814 przebywał.
Aczkolwiek pieszczonego chło-
pieciu dobrze być musialo na t-
nie rodzicielskim, jednak w la-
tach 1811—1812 i państwo Sło-
wacki doznawać musiał, jak
zresztą całe społeczeństwo miej-
scowe, wzruszeń silnych w onych
złudach napoleońskich i rozczero-
wanego czasu, wstrząsającego Wilnem,
tragicznego odwrotu Wielkiej
Armji. Ten stan psychozy powo-
jenny oczywiście denerwująco
musiał oddziaływać i na psychozę
całego domu profesorstwa Sło-
wackich, eo ipso i na wrażliwy
umysł przeczulonego ich syna.
Zas już wrócić po tem zgon
chorowitego ojca, jakże boleśnie
dotknąć musiał zarówno panią
Salomea, jak i kochającego ich
młodocianego Julka. Światłana,
powszechnie lubiana to była po-
stać prof. Euzebjusza; cień smut-
ku i żalności przeniknął wskroś
uczniów uniwersyteckich. Gorkie
rzęsiaste lzy Juljusza skrapiały
i potem nieraz grób ojcowy na
Rossie. Najprawdopodobniej aż do
roku 1814, a może i nieraz po-
tem, przemieszkiwał Słowacki w
Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 24,
w kamienicy uniwersyteckiej na
drugim piętrze od frontu, ile że
przecież wspomina wyraźnie po-
eta w swym pamiętniku, że be-

dąc dzieckiem widywał przez
okno procesje, wychodzące z ko-
ścioła św. Jana.

Słusznie, nieodżałowanej pamięci,
Ludwik Janowski, którego ślady
badań o Juljuszu w Wilnie spo-
tykamy w paru jego pracach,
utrzymywał, że tu właśnie miesz-
kał wczasy Słowacki i że Jul-
jusz niechybnie wpatrywał się
musiał nieraz w głąb placyka S-to
Jańskiego przez to okno miesz-
kania rodzicielskiego, które
wychodzi na ulicę z pokoju, zajmo-
wanego obecnie przez p. Marję
Pawłowską, kuzynkę prof. Janow-
skiego. Jakoż roilo się podów-
cza młodocianemu Julkowi, że
pięknie byłoby, żeby został z cza-
sem księdzem, to znów inną ra-
zastę się zwierzał, że chciałby zo-
stać artystą malarzem, albo znów
olsniewać mundurem wojskowym.
Nie tylko ruch uliczny zajmował
żywo musiał rozczekawiony umysł
niepospolitego tego dziecka, lecz
bardziej może usposabiła wy-
obraźnię dla późniejszego jej roz-
czekawienia musiała ta mianowicie
okoliczność, że prawie naprze-
ciwko, powyżej wymienionego
okna mógł oglądać ustawicznie
wielkie malowidło ścienna, rozpo-
stawiane murze kościoła św. Jans.
Jaskrawe, barokowe te kompo-
zycje wyobrażały historyczną sce-
nę straszliwego obrazu panowa-
nia morowego powietrza w Wil-
nie w r. 1710, oraz drugiego, jak
twierdzą niektórzy historycy, wy-
obrażająca kaźń watażki moskiew-
skiego Myszeckiego pod ratuszem
wileńskim w r. 1661. Oba te obra-
zy, drogie dla Wilna pamiątki,
zostały zamalowane jeszcze w roku
1826 z nakazu smutnej pamięci
rektora W. Pelikana, tak iż zre-

Becu, w pomieszczonej wyżej
domu i wyprowadzonym stamtąd
kondukcje pogrzebowym, udają-
cym się na Rosę. Stanisław
Uziębło, napoleończyk zmarły w
1871 r., posiadał kamieniec pod
Nr. 17 przy tejże ul. Zamkowej,
przylegającą do samego kościoła;
opowiadał nieraz ojcu niżej
podpisanego o fakcie śmierci od
plurona prof. Becu i ratowania
go przez zakopywanie w ziemię.
Interesował się wówczas tą spra-
wą i prof. Walerjan Górski, za-
mieszkały wtedy w domu mojego
dziadka. Jest w zaulku Bernar-
dyńskim historyczna kamienica,
niegdyś Kossakowskich, zaś w
r. 1828 nabyta już od hr. Oli-
zara przez znanego księgarza
J. Zawadzkiego; owóż w domu
przeciwległym, jak odszukał to w
aktach uniwersyteckich L. Janow-
ski, mieszkał czas jakiś akademik
J. Słowacki u prof. J. Jaroszewi-
ca. Jest to kamienica oznaczona
Nr. 7, albo może następna ozn.
Nr. 9. Widzieć je można w
pięknym fotogramie albumu
widoków J. Bulhaka. Słowacki
bywał nieraz u prof.
Jędrzeja Śniadeckiego w zanej
kamienicy J. Franka przy ul. Wie-
kiej róg zaul. Szwarcowego. Czy
jednak autor „Jestestw organiz-
cznych” zmarły jak wiadomo w
1838 r., mieszkał w ostatnich la-
tach pobytu J. Słowackiego w
Wilnie w onym domu, powle-
dzień nie umiemy. Zdaje się je-
dnak, że w mieszkaniu Śniade-
ckiego w tej mianowicie kamie-
nicy spotykał się Juljusz z córką
Jędrzeja, Ludwiką Śniadecką. Do
miejscowości podwileńskich, upa-
miętnionych, zwłaszcza dłuższym
pobytem poety, należą przede-

wszystkiem Mickuny p.p. bar.
Pillarów.

Tam w latach szkolnych nie-
raz zaznał Juljusz miłych wcz-
sów letnich. O posumie sosen
mickuńskich, o śpiewie żniwiarzy
marzyło się nieraz autorowi
„Mindowe”, jak i o ma-
lowniczych Trokach, upamiętnio-
nych w tymże dramacie. O
Mickunach nieraz wspominał
w znanych listach do matki,
które jej portret przedstawia-
jący ją razem z umiłowaną
babką Juljusza przechowyuje się
dotąd u p.p. Pillarów. W Micku-
nach w tyle ogrodu dworskiego,
pomiędzy klonami, wyrotył nad
wysokim urwistym brzegiem Wil-
lenki, stała niegdyś laweczka
drewniana, na której lubił sła-
dować i marzyć spoglądając w głąb
pertpektywiczną pięknego krajo-
brazu, Słowacki. Przed ćwierć wie-
kiem niżej podpisany, goszcząc
z kuzynem p. p. Pillarów mło-
dym poetą dziś s. p. Edwardem
Milewskim, zainicjował tu sprawę
wznesienia na tem samem miej-
scu trwałej pamiątki z granitu—
ławki uwieńczonej popiersiem mło-
dego Juljusza. Sprawę tę odro-
czoną niegdyś z powodu zgonu
s. p. E. Milewskiego, wraz ze
skromną pierwszą składką na ów
cel, razdobyliśmy złożyc w ręce
dzisiejszej młodzieży akademickiej.
Jest na to zgoda właściciela Mick-
un p. Aleksandra Pillara. Przed-
tem zaakceptował sprawę ławki
pamiątkowej Słowackiego s. p.
St. bar. Pillar von Pillau zmarły
przed dziesięcioma laty.

Lucjan Uziębło.

Sprawy miejskie.
— Frekwencja kinematografu miejskiego w maju. Miejski kinematograf kulturalno - oświatowy wykazał następującą frekwencję za m. maj: na parter sprzedano 29,520 biletów za 17,712 zł., na balkon — 29,410 biletów za 8,823 zł., ogółem więc sprzedano 58,930 za 26,535 zł.
 — **Bezpłatnie użyto miejsc:** 1241 dzieciom z ochron, 1048 — wojskowym i 62 wycieczkom.

Z życia stowarzyszeń.
— Zebranie organizacyjne. Dn. 4 lipca b. r. o g. 17-ej w sali wykładowej Kliniki uszno-gardłanej U. S. B. na Antokolu, w parku przy szpitalu wojskowym, odbędzie się organizacyjne zebranie wileńskiego koła stowarzyszenia byłych wychowanków i wychowawców gimnazjów przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu.

Na zebranie przybędzie Prezes stowarzyszenia z Warszawy kol. St. Ostrowski.

Blizszych informacji udziela; dr. Dylewski—Zawalna 3 — 9, J. Stubieda—Archaniełska 4—5.

— Otrzeźwienie wśród robotników. Onegdaj robotnicy związku drzewnego wyrazili chęć poddania rewizji umowy zbiorowej, zawartej swego czasu w ich imieniu przez prezesa związku Bukję z przedsiębiorcami. Umowa ta, jest zbyt uciążliwa dla przedsiębiorców. Zaznaczyć należy, iż przez tego związku Bukję znajduje się obecnie w więzieniu i robotnicy, korzystając z czasowej, jego nieobecności, rozumiejąc ciężki stan przedsięwzięcia, sami idą na spotkanie przedsiębiorcom.

— Otwarcie 3-ich półkolonij letnich. Z dniem 1 lipca, wydział szkolny Magistratu uruchamia trzy półkolonie letnie dla dzieci szkół powszechnych m. Wilna.

Jedną z tych półkolonij mieszczą się w pobliżu lasu Zakretowego z siedzibą w szkole powszechnej Nr. 31. Półkolonia obliczona, jest na 70 dzieci.
 Druga półkolonia znajduje się w Zwieryńskim, w szkołach powsz. Nr. 2 i 4.

Zaś trzecia na 60 dzieci w gmachu szk. powsz. Nr. 42 przy ul. Filareckiej.

Wszystkie trzy półkolonie będą mogły zaopiekować się 205 dziećmi.

Każda z tych instytucji będzie posiadała po jednej wychowawczyni, gospodyni, kucharce i jej pomocnicy. (r.)

— „Sokół“ w Kalwarii. W niedzielę ub. po odprawionem przez kapłana Twa, Dh. Ks. A. Mościckiego, nabożeństwie w kaplicy Sw. Józefa, przy Dobroczyńności, udało się Sokolstwo tujejsze w liczbie przeszło stu druhów i druhen umundurowanych z orkiestrą, oraz z prezesem gniazda dh. G. Piotrowskim na czele, tudzież pod pod przewodnictwem kapłana ks. Mościckiego statkiem do Kalwarii.

Obchód Stacji Męki Pańskiej rozpoczął się o godz. 11 i przebiegał do godz. bl. 4 popoł. Podczas obchodu ks. kapłan wygłosił zebraniem Sokolstwo, do którego przylączyły się spore rzesze patników postronnych, do 30 przemówień, wyjaśniając zabranym znaczenie poszczególnych stacji Drogi Krzyżowej.

Po zakończeniu obchodu Kalwarii i wspólnej herbatce w hall dla patników, udano się do lasu koło Werek, gdzie spędzono kilka godzin na milej zabawie w piłki, grach ruchowych i tańcach na murawie przy dźwiękach własnej orkiestry. O godz. 8 wiecz. wyruszone z powrotem statkiem do Wilna.

Sprawy robotnicze.
— O punktualne wypłacanie zarobków. Inspektorat Pracy wystosował pismo do urzędu wojewódzkiego, powiadamiając, iż niejednokrotnie stwierdzono, że przedsiębiorcy prowadzący roboty samorządowe zalegają z uiszczaniem należnych zarobków robotnikom, zatrudnionym przy tych robotach, a wskutek tego powstają niepożądane konsekwencje w postaci szerezenia fermentu wśród rzesz robotniczych.

W związku z tem Inspektorat Pracy prosi, by do umów z przedsiębiorcami robot samorządowych wprowadzona została analogicznie do ustalonej przez Min. Rob. Publ. przy umowach z przedsiębiorstwami prowadzącymi r. robot państwowe odnośna klauzula, zabezpieczająca terminową wypłatę należności za robocizną. (r.)

— Rekrutacja robotników rolnych do Francji. W dniu 20 lipca 1927 roku o godz. 9 rano w St.

Święcianach (Wydz. Powiatowy) i w dniu 21 lipca o godz. 9 rano w P. U. P. P. w Wilnie przy ul. Subocz Nr. 20a odbędzie się rekrutacja robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Francji.
 Na wymienione roboty przyjmowani będą wyłącznie zawodowi rolnicy mężczyźni i kobiety w pełni zdrowia. Mężczyźni będą przyjmowani w wieku od 27—45 lat, zaś w wieku młodszym winni posiadać zezwolenie na wyjazd zagranicę, wydane przez odnośne P. K. U.
 Kobiety będą przyjmowe od 21 lat.

Wszyscy reflektujący na wyjazd muszą bezwzględnie posiadać następujące dokumenty: 1) dowód osobisty z fotografią lub wyciąg z ksiąg ludności stalej z fotografią, poświadczoną przez władze gminne względnie policję i 2) mężczyźni winni posiadać książeczki wojskowe.

Wyjazd (bez rodzin) zrekrutowanych robotników nastąpi w dniu oznaczonym podczas rekrutacji.

Gotówki na drogę należy posiadać do 30 zł.

Każdy robotnik może przewieźć bezpłatnie do 30 kg. bagażu opakowaniu dogodnym do przewiezienia w wagonach.

Sprawy szkolne.

— Uzdrowisko nauczycielskie. Pensjonat „Inocentówka“ 1 km. od przystanku Pohulanka i Poligonu, 3 i pół km. od „Nowicze“, uzdrowiska akademickiego. Las świerkowy, plaża, kąpiel, łódki, rzeka rybna, miejscowość, ładna, sucha. Dobre odżywianie—5 razy dziennie. Całkowite utrzymanie 5—6 zł. Osoby prywatne będą przyjmowane w miarę wolnych miejsc.

Zgłaszać się do Zarządu Uzdrowiska, Mostowa 7, przy szkole powszechnej Nr. 24.

— Osobiste. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego dr. A. Rybniewicz powrócił z Warszawy i objął urządowanie w dniu 27 b. m.

Zarządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Średniego w V st. st. dr. Z. Fedorowicz został przeniesiony z dniem 1 lipca r. b. na stanowisko wizytatora szkół z zachowaniem detychczasowego stopnia służbowego.

— Sprawa dołączenia woj. Nowogródzkiego do kuratorjum Wileńskiego. W Nr 140 naszego pisma podaliśmy o odroczeniu projektu dołączenia woj. Nowogródzkiego do Kuratorjum okr. szkolnego Wileńskiego. Według informacji ze sfer miarodajnych wiadomości tę nie jest ścisła i sprawa wykonania zarządzenia ministerjalnego nie przestaje być aktualną zarówno w Ministerstwie W. R. i O. P. jak i w kuratorjum wileńskim.

Poczta i telegraf.

— Kontrola nad doręczeniem przekazów i czeków P. K. O. W celu zapobieżenia nadużyciom przy doręczaniu przez niższych funkcjonariuszy przekazów pocztowych i czekowych P. K. O., oraz przesyłek wartościowych drogą fałszowania podpisów adresatów Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydała w tym względzie zarządzenie, które przewiduje między innymi wysyłanie w następnym dniu po doręczeniu specjalnych pism wywiadowczych do adresatów z zapytaniem, czy odnośne przesyłki zostały im w dniu poprzednim należycie doręczone. Poza tem kierownicy urzędów wzgl. Agencji Poczty w Wilnie winni szczególnie badać podpisy adresatów na dowodach odbioru. (l.)

Teatr, sztuka i muzyka.

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia“). Dzisiejszy wieczór uroczysty ku uczczeniu Juliusza Słowackiego składać się będzie z dwóch części. Część pierwszą wypełni przemówienie prof. Józefa Wierzyńskiego, oraz recytacje utworów J. Słowackiego. W części drugiej urzemy cztery obrazy Balle-dyny, w wykonaniu wybitniejszych sił zespołu artystycznego z J. Jaroszewską na czele. Ceny miejsc zwykle od 20 gr.

— TEATR LETNI (ogród Bernardyński). Dyrekcja Teatru Letniego podaje do wiadomości że przedstawienie operki warszawskiej pod kier. p. Józefa Winiarskiego, odbywać się będą nadal bez przerwy.

Na dziś (wtorek 28 b. m.) dyrekcja zapowiada premierę melodyjnej operki Gilberta „Królowa kina“ z ułudnicą Wilna p. J. Sokolowską w roli tytułowej.

W próbach „Kochanka premiera“ i „Clo-Clo“.

Poza tem dyrekcja zapowiada w najbliższym czasie gościnne występy Elny Glisted i Wiktorji Kaweckiej. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego od godz. 11-ej do 4-ej pp. od godziny zaś 5-ej w kasie Teatru Letniego.

— Teatr „Reduta“ na Pohulance dziś z powodu uroczystości pogrzebowych ku czci Wieszczki Narodowej Juliusza Słowackiego przedstawienie operki stołecznej „Nowość“ zawieszono.

W środę 29 czerwca „Księżna cyrkowa“ z udziałem Lucy Messal i Kaz. Niewiarowskiej.

— Wileńskie T-wo Filharmoniczne. Dziś o godz. 8 wiecz. w ogrodzie po-Bernardyńskim koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej, kapelmistrz Jan Kirstein-Bariański.

Kronika policyjna.

— Pożar lasu. Dn. 25 b. m. około wsi Wołokumple zapalił się las, skutkiem czego spłonęło około 3 ha.

— Pościg za złodziejami. Dnia 26 b. m. o godz. 3-ej będący w obchodzie post. st. st. Sadowski Konstanty i Kwiatkowski Kazimierz w lasu „Dobrej Rady“ natknęli się na 2 złodziei niosących rzeczy, które pochodziły z kradzieży. Złodzieje na ich widok porucili rzeczy i rzucili się do ucieczki, wobec czego wywiadowcy w czasie pościgu za wymienionymi dali po 2 strzały, które chybiły. Złodziey zbiegli. Ustalono jednak, iż byli to: Lik Jan, zam. Cedrowa 41 i Korbowicz Konstanty, zam. Koszykowsk 48, których aresztowano.

— Kradzież w pensjonacie Werki. W nocy z 23 na 24 b. m. między godz. 24 a 1 na szkodę Heleny Pietkiewiczowej właścicielki pensjonatu w maj. Werki gm. Rzeszańskiej za pomocą otwarcia okna podczas zabawy właścicieli w sąsiednim pokoju skradziono różne rzeczy wart. 3.000 zł. Ustalono, że złodzieje przybyli autem, po dokonaniu zaś kradzieży udali się z łupem temże autem prawdopodobnie w kierunku Wilna.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze! Wobec ukazania się w „Dzienniku Wileńskim“ z dn. 24 czerwca listu Zarządu Kasy Chorych w Wilnie, w imię bezstronności uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach Swego poczytnego pisma następującego wyjaśnienia: Nieprawdą jest jakoby przebieg zajęcia przedstawiony w Liście Zarządu Kasy Chorych odpowiadał rzeczywistości. Netomiast prawdą jest, że przebieg zajęcia podany w notatce „Słowa“ z dn. 26 maja r. b. odpowiada rzeczywistości. Łączę wyrazy poważania
 Antonina Mackiewiczowa.
 Wilno 24 czerwca 1927 r.

Z KRAJU.

Napad rabunkowy pod Rakowem.

W dniu 24 bm. w lesie pomiędzy wsią Kosenki a Bortniki, gm. Rakowskiej został dokonany napad rabunkowy na Tomasza Wańkiewicza m-ca wsi Dubosie gm. Rakowskiej, któremu zrabowa-

wano 10.551 dolarów i 245 zł. Napadu dokonali Aleksander Ławrocki i Władysław Downar z folw. Kościuki gm. Rakowskiej, których zaareztowano. Zrabowaną gotówkę odebrano. Sprawę przekazano władzom sądowym w trybie doraźnym.

Agitacja bolszewicka po przez kordon.

W rejonie Łuzek, straż sowiecka usiłowała rozrucić na pogranicznym terenie odezwy bolszewickie.

Utonięcie żołnierza K.O.P.

Przed paru dniami kapral K. O. P. C. Jakubowski, przejeżdżając łodzią przez jez. Dryngisz, znajdując się około Michalina w powiecie święciańskim, wpadł do wody i utonął.

Konferencja graniczna.

Onegdaj w rejonie Leopola odbyło się spotkanie przedstawicieli władz pogranicznych polskich i sowieckich. Podczas spotkania poruszono m. in. sprawy dotyczące żeglugi na rz. Dźwinię.

Pożar w Kraśnem.

25 czerwca r.b. wybuchł pożar w Kraśnem przy ul. 3-go maja na szkodę gospodarza Biegalskiego Jana. Spalił się dom mieszkalny. Straty wynoszą 1800 zł. Spłonął również dom innego gospodarza Feliksa Gonoda. Strata wynosi 1000 zł. W akcji ratunkowej wzięła udział miejscowa Straż Ogniowa i K.O.P.

Pożar lasu w nadleśnictwie druskienickim.

Na skutek notacji, zamieszczonej w Nr 141 naszego pisma pod tytułem: „Wielki pożar lasu“: otrzymaliśmy z nadleśnictwa druskienickiego następujące wyjaśnienie.

W Istocie—w dniu wymienionym wydarzył się pożar w Nadleśnictwie Druskienickim — między Druskienikami a Szandubra, był to jednak pożar przyziemny, który objął nie kwadratowe kilometry, lecz zaledwie 25—30 hektarów, wypalając ściółkę i podszycie jałowcowe. Natomiast drzewostan, wzrastający na tym terenie, poniósł szkody minimalne.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OŚWIATOWY
 Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: 1) „Harold Lloyd w spódnicy“ dramat w 6-ciu aktach. Karkolomne, akrobacyjne—przeżyła ekscentrycznej reportażystki z Dorotą Devire—groźna 2) „Dziecko cyrku“ dramat z życia artystów cyrkowych w 6-ciu aktach. W roli głównej Jackie Coogan.

W poczekalniach koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna w niedzielę i dni świąteczne od g. 3 i pół, w soboty od 4 1/2 i inne dni od godz. 5 i pół. Początek seansów: w Niedzielę i święta od godziny 4-ej, w soboty od godz. 5-ej w inne dni od godz. 6-ej. Cena biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

„Polonia“ Dział Najlepsza kreacja przelotnej gwiazdy ekranu Nad program: Arcywesola Priscilli Dean w 2 aktach. Początek ostatniego seansu o godz. 10 m. 30. Dziś ostatni dzień!

„CZERWONY GONIEC“ Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Wileńskiej 25 m. 10, zgodnie z art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 1-go lipca 1927 roku o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Bakstka Nr. 4 m. 13 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Mendela Fejgela majątku ruchomego, składającego się z urządzenia domowego, oszacowanego na sumę zł. 1,085 na zapokojeenie pretensji Szmulę Szplawka w sumie złot. 2,000 z procentami i kosztami.

Magistrat Miasta Wilna ogłasza przetarg na roboty związane z wykończeniem gmachu Szkoły przy ul. Rydzki Smigłego i Szepczyńskiego roboty betonowe, żelazo-betonowe, stolarskie, cieleskie, tynkarskie, szklarskie, malarskie i urządzenie dachu z oddzielnym domem mieszkalnym kupie przy wplacie 3000 — 4000 zł. względnie wydzierżawie na dłuższy czas. Adres: Kamiński Sroda ul. Łąkowa wojew. Poznańskie

Kupię dom z ogrodem. Oferty nadsyłać Polocka 9—5 Lipińska 1312

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE pierwszorzędnych zabranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaje i wynajmuje **K. Dąbrowska** WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Zarząd Spółki Akcyjnej **Przemysł Osikowy w Wilnie** zawiadamia p.p. Akcjonariuszy, że w dniu 18 lipca r. b. o godz. 2 po poł. w Warszawie w lokau Baruku Amerykańskiego w Polsce, ul. Królówka 3 odbędzie się ogólne zebranie akcjonariuszy.

Porządek dzienny: 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania rocznego. 2) Wybory członków Zarządu. 3) Wybory członków Komisji rewizyjnej. 4) Przeniesienie siedziby Spółki do Warszawy i odpowiednia zmiana statutu. 5) Zmiana paragrafu 33 ustawy Spółki co do liczby członków Zarządu. 6) Wnioski akcjonariuszy. 349

UWAGA! Obiady, kolacje i śniadania oraz różne zakąski poleca Jadalnia przy ul. 3-go Maja 1, vis à vis Sądu.

HEMOROJDY! CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy żyłki. Sprzedają apteki.

ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, ul. Zawalna 11-a. Ceny fabryczne. Żądajcie cenników

NA 10-cio miesięczną wypłatę Najlepsze w świecie Oryginalne Szwedzkie wirówki „DIABOŁO“ poleca reprezentant fabryki

ZGUBY Skradz. książkę wojsk. wyd. przez PKU — Święciański, na imię Maksima Chetulewa zam. w zaś. Ludwinowo, gminy Dryświak unieważnia się. 340

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu do sprzedania stół jadalny, krzesła, Mostowa 7, m. 8. 1316—1

LOKALE Niewielki sklep spożywczy z mieszkaniami do odstąpienia niedrogo. Wilkomierska, róg Bolewskiej 11—2. 1298 10, m. 3.

SPRZEDAŻ Półkolonia do wynajęcia. Można z użytkownością kuchni. Witoldowa 1301

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

LEKARZE **Dr. Wołodźko** ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5 — 6. Oprócz dni świątecznych i przedświątecznych. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje 9—11 od 4—8 pp. ul. Mickiewicza 28—5. W.Z.P. 39

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz. **KOBIETĄ LEKARZ Dr. ZELBOWICZOWA** KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24. Telefon Nr. 27. W.Z.P. 31

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640. W.Z.P. 13

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 4—8. W.Z.P. 29

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel 921). Od 9—11 3—7. W.Z.P. 63

DR. MED. A. CYMBLER Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie. Ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej 10 — 2 i 4—7. 546—14

Dr. KENIGSBERG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. 9—12 i 5—8, ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu do sprzedania stół jadalny, krzesła, Mostowa 7, m. 8. 1316—1

LOKALE Niewielki sklep spożywczy z mieszkaniami do odstąpienia niedrogo. Wilkomierska, róg Bolewskiej 11—2. 1298 10, m. 3.

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

LEKARZE **Dr. Wołodźko** ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5 — 6. Oprócz dni świątecznych i przedświątecznych. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje 9—11 od 4—8 pp. ul. Mickiewicza 28—5. W.Z.P. 39

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz. **KOBIETĄ LEKARZ Dr. ZELBOWICZOWA** KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24. Telefon Nr. 27. W.Z.P. 31

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640. W.Z.P. 13

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 4—8. W.Z.P. 29

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel 921). Od 9—11 3—7. W.Z.P. 63

DR. MED. A. CYMBLER Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie. Ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej 10 — 2 i 4—7. 546—14

Dr. KENIGSBERG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. 9—12 i 5—8, ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu do sprzedania stół jadalny, krzesła, Mostowa 7, m. 8. 1316—1

LOKALE Niewielki sklep spożywczy z mieszkaniami do odstąpienia niedrogo. Wilkomierska, róg Bolewskiej 11—2. 1298 10, m. 3.

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322

SPRZEDAŻ Poszukuję mieszkania 2—5 pokoi w śródmieściu, nie wyżej 1 piętra lub zamienię 5 cło pokojowe na Zarzeczcu. Oferty: Księgarnia Zawadzkiego, buchalterka. 1322